Ewangelia Jana

Rozdział 6

**1**. Potem-za te właśnie odjechał Iesus na przeciwległy kraniec morza Galilai Tiberiady. **2**. Wdrażał się zaś jemu dręczący tłum wieloliczny, że dla znalezienia teorii oglądali znaki boże które czynił na słabujących. **3**. Przyjechał wzwyż zaś do wiadomej góry Iesus i tam odgórnie siedział jako na swoim wspólnie z uczniami swymi. **4**. Było zaś blisko Pascha, święto Judajczyków. **5**. Uniósłszy na to więc oczy Iesus i obejrzawszy badawczo że wieloliczny dręczący tłum przychodzi istotnie do niego, powiada istotnie do Filipposa: Skąd kupilibyśmy chleby aby zjedliby ci właśnie? **6**. To właśnie zaś powiadał próbując go; sam bowiem od przedtem wiedział co miał planowo teraz czynić. **7**. Odróżnił się dla odpowiedzi mu Filippos: Od dwustu denarów chleby nie wystarczają im aby każdy krótkie coś wziąłby. **8**. Powiada mu jeden z uczniów jego Andreas brat Simona Petrosa: **9**. Jest dzieciątko bezpośrednio tutaj który rodzaju męskiego ma pięć chleby jęczmienne i dwie potrawki pieczone z ryb; ale te właśnie rzeczy co jest do tylich-to? **10**. Rzekł Iesus: Uczyńcie tych wiadomych człowieków skłonnymi paść z dołu wstecz do źródła ku pożywieniu; była zaś karmna trawa wieloliczna w tym właściwym miejscu ujścia. Padli z dołu wstecz do źródła ku pożywieniu więc ci mężowie z dołu w tę liczbę tak jak pięć razy tysiące. **11**. Wziął więc te chleby Iesus i dla łatwo udzieliwszy się łaskawie w podziękowaniu na wskroś rozdał tym leżącym z dołu wstecz do źródła do posiłku, podobnie i z tych potrawek, to które chcieli. **12**. Jak zaś od wewnątrz zostali przepełnieni, powiada uczniom swoim: Zbierzcie do razem te wiadome stanowiące wokół nadmiar ułamki, aby nie coś odłączyłoby się przez zatracenie. **13**. Zebrali do razem więc i naładowali dwanaście kosze ułamków z tych pięciu chlebów tych jęczmiennych, które stanowiły wokół nadmiar tym od przedtem trawiącym. **14**. Więc człowieki ujrzawszy który uczynił znak boży, powiadali że: Ten właśnie jakościowo jest jawnie prawdziwie ten wiadomy prorok, ten obecnie przyjeżdżający do tego naturalnego ustroju światowego. **15**. Iesus więc rozeznawszy że mają planowo przychodzić i zagrabiać go aby uczyniliby jako króla, cofnął się wzwyż do źródła do zawartego miejsca na powrót do wiadomej góry sam wyłącznie jedyny. **16**. Jak zaś późna pora stała się, zstąpili na dół uczniowie jego aktywnie na morze **17**. i wstąpiwszy do jakiegoś statku przyjeżdżali na przeciwległy kraniec morza do Kafarnaum. I zaciemnienie już przedtem stało się i jeszcze nie przedtem przyszedł istotnie do nich Iesus. **18**. Również morze z powodu wiatru wielkiego dmącego było rozbudzane w górę. **19**. Przepędziwszy więc tak jak stawione stadiony dwadzieścia pięć albo trzydzieści, szukając teorii oglądają wiadomego Iesusa depczącego wkoło na wierzchu morza i blisko statku stającego się; i przestraszyli się. **20**. Ten zaś powiada im: Ja jakościowo jestem, nie strachajcie się. **21**. Chcieli więc wziąć go do statku, i prosto z tego - natychmiast stał się ten statek na tej ziemi do której prowadzili się pod tym zwierzchnictwem. **22**. Tym dniem nazajutrz ten tłum, ten od przeszłości stojący na przeciwległym krańcu morza, ujrzał że jakiś stateczek inny nie był tam jeżeli nie jeden, i że nie wszedł razem z uczniami swymi Iesus do tego statku, ale wyłącznie jedyni uczniowie jego odjechali, **23**. ale przyjechał jako jeden jakieś statki z Tyberiady blisko tego właściwego miejsca gdzie zjedli ten chleb pochodzący od dla łatwo udzieliwszego się łaskawie w podziękowaniu utwierdzającego pana. **24**. Gdy więc ujrzał tłum że Iesus nie jest tam ani uczniowie jego, wstąpili sami do tych stateczków i przyjechali do Kafarnaum szukając Iesusa. **25**. I znalazłszy go na przeciwległym krańcu morza, rzekli mu: Rabinie, kiedy bezpośrednio tutaj stałeś się? **26**. Odróżnił się dla odpowiedzi im Iesus i rzekł: Istotne istotnego powiadam wam, szukacie mnie nie że ujrzeliście znaki boże, ale że zjedliście z tych chlebów i zostaliście nakarmieni. **27**. Działajcie nie to trawienie, to odłączające się przez zatracenie, ale to trawienie to pozostające do niewiadomego życia organicznego niewiadomego eonowego, które wiadomy syn wiadomego człowieka wam da; tego właśnie bowiem wiadomy ojciec zapieczętował, wiadomy bóg. **28**. Rzekli więc istotnie do niego: Co żeby obecnie czynilibyśmy aby działalibyśmy wiadome dzieła wiadomego boga? **29**. Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł im: To właśnie jest wiadome dzieło wiadomego boga, aby obecnie wtwierdzalibyście jako do rzeczywistości do (tego) którego odprawił ów. **30**. Rzekli więc jemu: Co więc czynisz ty jako znak boży aby ujrzelibyśmy i wtwierdzilibyśmy jako do rzeczywistości tobie? Co działasz? **31**. Ojcowie nasi mannę zjedli w tej spustoszonej opuszczonej krainie z góry tak jak jest trwale pismem odwzorowane: Niewiadomy chleb z wiadomego nieba dał im zjeść. **32**. Rzekł więc im Iesus: Istotne istotnego powiadam wam: nie Moyses przedtem trwale dał wam ten chleb z tego nieba, ale wiadomy ojciec mój obecnie daje wam ten chleb z tego nieba, ten powstały ze starannej pełnej jawnej prawdy. **33**. Ten bowiem chleb wiadomego boga jest, ten obecnie zstępujący z tego nieba i niewiadome życie organiczne dający temu naturalnemu ustrojowi światowemu. **34**. Rzekli więc istotnie do niego: Utwierdzający panie, zawsze daj nam chleb ten właśnie. **35**. Rzekł im Iesus: Ja jakościowo jestem ten chleb tego życia organicznego. Ten przychodzący istotnie do mnie żadną metodą nie załaknąłby, i ten wtwierdzający jako do rzeczywistości do mnie żadną metodą nie będzie pragnął kiedykolwiek. **36**. Ale rzekłem wam że i od przeszłości widzicie i nie obecnie wtwierdzacie do rzeczywistości. **37**. Wszystko które daje mi ojciec, istotnie do mnie przybędzie i będzie obecne, i tego wiadomego przychodzącego istotnie do mnie żadną metodą nie wyrzuciłbym na zewnątrz, **38**. że trwale zstąpiłem od wiadomego nieba nie aby obecnie czyniłbym wolę moją własną, ale wolę tego który posłał mnie. **39**. Ta właśnie zaś jest wola tego który posłał mnie, aby wszystko które trwale dał mi, nie odłączyłbym przez zatracenie z onego, ale stawiłbym na górę ono w wiadomym ostatnim dniu. **40**. To właśnie bowiem jest wola ojca mojego, aby wszystek dla znalezienia teorii oglądający wiadomego syna i wtwierdzający jako do rzeczywistości do niego obecnie miałby niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe, i aby stawiłbym na górę go ja w wiadomym ostatnim dniu. **41**. Szemrali więc Judajczycy około niego że rzekł: Ja jakościowo jestem ten chleb, ten który zstąpił z nieba, **42**. i powiadali: Czy nie ten właśnie jest Iesus, wiadomy syn Iosefa, którego my od przeszłości znamy wiadomego ojca i wiadomą matkę? Jakże teraz powiada że: Z nieba zstąpiłem. **43**. Odróżnił się dla odpowiedzi Iesus i rzekł im: Nie szemrajcie wspólnie z wzajemnymi. **44**. Nikt nie może przyjść istotnie do mnie, jeżeliby nie ten ojciec, ten który posłał mnie, wyciągnąłby go, i ja stawiłbym na górę go w tym ostatnim dniu. **45**. Jest od przeszłości w piśmie odwzorowane w wiadomych Prorokach: I będą wszyscy nauczeni niewiadomego boga; wszystek ten który usłyszał z obok od strony wiadomego ojca i który nauczył się przychodzi istotnie do mnie. **46**. Nie że wiadomego ojca widział i dotychczas widzi ktoś, jeżeli nie ten jakościowo będący od strony wiadomego boga; ten właśnie widział i dotąd widzi wiadomego ojca. **47**. Istotne istotnego powiadam wam: ten wtwierdzający do rzeczywistości ma niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe. **48**. Ja jakościowo jestem ten chleb tego życia organicznego. **49**. Ojcowie wasi zjedli w spustoszonej i opuszczonej krainie mannę i odumarli. **50**. Ten właśnie jakościowo jest ten chleb, ten z wiadomego nieba obecnie zstępujący, aby ktoś z niego zjadłby i nie odumarłby. **51**. Ja jakościowo jestem ten chleb, ten żyjący organicznie, ten z tego nieba zstąpiwszy; jeżeliby ktoś zjadłby z tego właśnie chleba, żył będzie organicznie do funkcji tego eonu, i ten chleb zaś, który ja dam, to mięso moje jest, w obronie powyżej tego, tego naturalnego ustroju światowego, życia organicznego. **52**. Sprzeczali się więc istotnie do wzajemnych Judajczycy powiadając: Jakże może ten właśnie nam dać to mięso swoje zjeść? **53**. Rzekł więc im Iesus: Istotne istotnego powiadam wam, jeżeliby nie zjedlibyście to mięso tego syna tego człowieka i nie wypilibyście jego tę krew, nie macie niewiadome życie organiczne w sobie samych. **54**. Ten gryzący moje to mięso i pijący moją tę krew ma niewiadome życie organiczne niewiadome eonowe, i ja stawiłbym na górę go tym ostatnim dniem. **55**. To bowiem mięso moje, doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jest trawienie, i ta krew moja, doprowadzające do starannej pełnej jawnej prawdy jakościowo jest picie. **56**. Ten gryzący moje mięso i pijący moją krew we mnie pozostaje i ja w nim. **57**. Z góry tak jak odprawił mnie wiadomy żyjący organicznie ojciec, i ja żyję organicznie na wskroś przez ojca, i ten gryzący mnie, i ów, żył będzie na wskroś przeze mnie. **58**. Ten właśnie jakościowo jest ten chleb, ten z nieba zstąpiwszy, nie z góry tak jak zjedli ojcowie i odumarli; ten gryzący ten właśnie chleb, żył będzie organicznie do funkcji tego eonu. **59**. Te właśnie rzekł w miejscu zbierania razem nauczając w Kafarnaum. **60**. Wieloliczni więc usłyszawszy z uczniów jego rzekli: Twardy jest odwzorowany wniosek ten właśnie; kto może go słuchać? **61**. Ujrzawszy zaś Iesus w sobie samym że szemrzą około tego właśnie uczniowie jego, rzekł im: To właśnie was czyni prowadzonymi do pułapki? **62**. Jeżeliby więc szukając teorii obecnie oglądalibyście określonego syna określonego człowieka wstępującego na powrót w górę tam gdzie był jako to co przedtem? **63**. Ten duch jest to czyniące żywym organicznie, to mięso nie pomaga nic; te spłynięte wysłowienia czynu które ja trwale zagadałem wam, jako jedno niewiadomy duch jakościowo jest i niewiadome życie organiczne jakościowo jest. **64**. Ale są z was jacyś którzy nie wtwierdzają jako do rzeczywistości. Od przedtem wiedział bowiem z prapoczątku Iesus jacy są ci nie wtwierdzający do rzeczywistości i jaki jest ten który przekaże go. **65**. I powiadał: Przez to właśnie spłynąłem wam że nikt nie może przyjść istotnie do mnie, jeżeliby nie obecnie byłoby od przeszłości dane mu z wewnątrz wiadomego ojca. **66**. Z tego właśnie wieloliczni z uczniów jego odeszli do tych spraw skierowanych do tyłu, i już nie wspólnie z nim deptali wkoło. **67**. Rzekł więc Iesus tym dwunastu: Czy nie i wy chcecie prowadzić się z powrotem pod zwierzchnictwem? **68**. Odróżnił się dla odpowiedzi mu Simon Petros: Utwierdzający panie, istotnie do kogo odejdziemy? Spływające wysłowienia czynów niewiadomego życia organicznego niewiadomego eonowego masz, **69**. i my wtwierdziliśmy do rzeczywistości i rozeznaliśmy że ty jakościowo jesteś ten wiadomy święty tego wiadomego boga. **70**. Odróżnił się w odpowiedzi im Iesus: Czy nie ja was jako tych wiadomych dwunastu wybrałem dla siebie? I z was jeden diabeł jakościowo jest. **71**. Powiadał zaś Iudasa syna Simona Męża Przypadku; ten właśnie bowiem przedtem miał planowo obecnie przekazywać go, jeden z tych dwunastu.

Ewangelie dla badaczy : przekład filologiczny z języka greckiego według XXVII edycji Nestle-Aland Novum Testamentum Graece : opracowanie świeckie / wstęp, przekł., przypisy Sławomir Łuczkiewicz. Lublin : [s.n.], 2010. [wersja 3]